Ner 1. 2 Stycznia.

Rok 1830. Sobota.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKÓW

Dnia 2 Stycznia 1830.

Wczoray władze kraiowe, złożyły uroczyste życzenia Jaśnie Wielmożnemu Prezesowi Senatu, równie iak obywatele, ciesząc się czerstwem zdrowiem dostoynego Naczelnika swoiéy krainy, i życząc mu takowego w naydłuższe lata. — Tegoż dnia nadesłano nam następuiący wierszyk który iako stosowny do téy okoliczności umieszczamy:

Temu co naszéy krainie
Jest oycem przez cnoty swoje;
Co jéy szczęściem tchnie jedynie,
Płyńcie zewsząd pociech zdroie.

Niech Mu w każdéy życia chwili,
Radość sprzyja bez odmiany,
I niech każdy dzień umili
Wspominka, że jest kochany.

Tak Mu życzę — tak day Boże!
Przeciw komuż tém przewinię? —
Któż inaczéy życzyć może,
Życząc dobrze swéy krainie? —

* * *

Struclami na święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok naybardziey wsławił się P. Knałł piekarz na sienney ulicy; o którym dawniey iuż wspomnieliśmy pod względem pięknych bułek do kawy, nayprzednieyszym z mąki marymontskiey wyrównywaiących. Białość i smak wyborny jego pieczywa tak dalece uznanemi zostały, że i naypierwsze domy nie obeszły się bez jego strucli, a bułki są iuż dziś upowszechnione. Pochwała ta nie wynika z żadnego interessu, ale jedynie ma na celu oddanie sprawiedliwości przemysłowi i zachęcenie innych.

Pan baron Praun, oświadcza przez pismo nasze, nayczulsze dzięki szanownéy Publiczności, za troskliwość o jeg zdrowie, i utrzymanie go przy życiu pod czas śmiertelné choroby, w którą za przyjazdem swym do tuteyszey stolicy był zapadł tak niebezpiecznie, że wszelka pomoc lekarska, zdawała się iuż bydź daremną, Prócz niezgasłéy nigdy w sercu swojém wdzięczności dla *W. Rozenzweig* Doktora Medycyny ordynaryusza swojego, równe zachowa uczucia wysoki szacunek za doznaną pomoc i radę lekarską dla *WW. Brodowicza* i *Szastra* Professorów Uniwersytetu Krakowskiego; i dopóki mu tylko odzyskaném dziś zdrowiem dozwoli się cieszyć Opatrzność, gdzie kolwiek się obróci: wszędy z uniesieniem wdzięcznego serca wspominać będzie imiona tych szanownych swoich Wybawców i téy gościnności nieocenionych Krakowian, którzy go na swoim łonie jak współrodaka, iak syna jednéyże Matki pielęgnuiąc w okropnéy chorobie, z rąk śmierci uratowanym mieć chcieli. Życzenie to nadesłane Redakcyi 39 Grudnia r. z. podpisane było własnoręcznie: *Zygmunt baron Praun, brabia Palatyn, kawaler wielu orderów.*

Polityka.

I. BULETYN
NOWOŚCI ZAGRANICZNYCH.

FRANCYA. *(Z Paryża 15 Grudnia.)* Wszystko było iuż przygotowane do zmiany konnstytucyi i ścieśnienia wolności druku; gdy na wczorayszém posiedzeniu rady ministrów, rzecz inną przybrała postać; i zamiast odmian w konstytucyi, z większem coraz podobieństwem do prawdy, zmiany ministrów spodziewać się należy. Z tego powodu głoszą znowu, że następuiące osoby, maią wniyść do nowego ministerstwa, iakoto: Xiąże Mortemart jako prezydent, PP. Pasquier, Martignac, Hyde de Neuville, Roy, Debelleyme, St Cricq. — Przybył także do Paryża P. Peyronnet. — W Rzymie nastąpiła kanonizacya błogosławioney Klotyldy *(Clotylde de France)* królowéy Sardyńskiéy, siostry królów Ludwika XVI, XVIII i Karola X. Dwór turyński poniesie koszta tego świętego i nayokazalszego obrzędu, które na 100,000 talarów rzymskich podaią.— Przybył tu z Kolumbii w Ameryce Południowéy młody xiąże Montebello (syn byłego marszałka Lannes) i wczoray miał prywatne posłuchanie u króla.

NIDERLANDY. *(Z Hagi 18 Grudnia.)* Petycye do seymu tak się tu zagęściły, że im iak powodzi lub morowéy zarazie rady iuż dać niepodobna; i lubo niedawno ieden z obywateli oświeconych, podał był prośbę do izby reprezentantów, aby dla położenia tamy temu złemu, wszystkich tych którzy się na podobnych petycyach podpisuią, uważać za obłąkanych i kwalifikuiących się do zamknięcia u czubków: przecież nadeszła teraz znowu ogromna petycya z Antwerpii podpisana przez 20,769 osòb!.. z narzekaniem przeciwko uciskowi, którego tam nikt niema nawet wyobrażenia.

AMERYKA. *(Z Londynu 12 Grudnia.)* Nadeszła tu wiadomość z Kartageny, zapewniaiąca: że rewolucya w Kolumbii, przez jenerała *Cordova* wszczęta, zakończy się pewnie

na iego własnym upadku. Oddział woyska z 700 ludzi złożony, może bydź dostatecznym na pokonanie tego wichrzyciela, który pod płaszczykiem wolności, szuka własn go wywyższenia. Boliwar posiada miłość u ludu i zaufanie, strzeże surowo poszanowania dla praw; i dla tego się wielom nie podoba, chcącym panować i bogacić się kosztem kraiu.

Rozmaitości.

Banda małych rozbóyników.

W xięztwie Darmsztadzkiem osądzono teraz bandę rozbóyników składaiących się z 10cio i 15sto letnich chłopców, którzy po kilkakrotnie dopuścili się łupieztwa na drodze publiczney i kradzieży niepospolitych. Wyrokiem d. 12 Grudnia, r. z. pięciu rynaldynich tey bandy, maiących naywięcey po 14 lat, do iednego łańcucha przykutych, zaprowadzono na kilkoletnie więzienie do domu poprawy i kary do warowni. Czytanie romansów o zbóycach, iak sami wyznali w inkwizycyi, było pierwszém źródłem ich zaślepienia.

(Lubo nie tyle niebezpieczne, lecz zarówno szkodliwe mogą nastąpić skutki, przynaymniey dla mozgów niedoyrzałych, ze zbytecznego do romantyczności zapału; domy obłąkanych mogą z czasem zapełnić się wielu bohatyrami tego rodzaiu, tak iak dziś *literatura* miernemi naśladowcami póetów romantycznych, coraz bardziey zarzucaną zostaie.)

Nowy wielki Teatr w Warszawie.

Widok wznoszącego się ogromnego gmachu teatru staie się coraz większym przedmiotem ciekawości publiczney w Warszawie. — Każdy pomimo widoku zewnętrznego chciałby ieszcze wiedzieć, co w sobie będzie zawierał, i o ile będzie dogodnym i obszernym. — Z tego względu następuiące szczegóły zadowolnić będą mogły w części publiczną ciekawość.

Gmach ten co do postaci zewnętrzney obeymować ma w

dolney części trzy arkady od frontu, nad któremi wznosić się będzie perystyl koryntski, o 10 kolumnach z gzymsem i attykiem utrzymuiącym gruppę Appolina z końmi i wozem. Powyżey cofnięty nieco fronton, mieścić w sobie będzie rozległą płaskorzeźbę, na bokach którey znaydować się maią dwie gruppy figur. Obok trzech arkad daiących weyście do teatru dla pieszych, znaydować się maią dwie figury marmurowe, powyżey których płaskorzeźba. — Część występuiąca na plac, podniesiona iest o siedm wschodów ozdobionych czterema sfinxami, w bokach iey znayduią się dwie wielkie arkady do zaiazdu dla powozów. — Piechotni zaś oprócz pod arkady frontonowe, mogą ieszcze wchodzić pod kolumnami dwóch przyległych pawilonów, które ozdobione są czterdziestą czterema kolumnami doryckiemi. Srodkową arkadę frontonu zdobić ieszcze będą dwa wielkie kandelabry, a przy bokach perystylu cztery wielkie z kolumnami jonickiemi okna, oświecaiące galeryią przeznaczoną do przechadzek w czasie antraktów. Wielki ogrom kolumnady i rzeźby, wykonane przez nayznakomitszych artystów stolicy, w wielkiey części kamienna konstrukcya, a szczególniey w kolumnach i gzymsach, utworzą nayozdobnieyszy gmach tego rodzaiu w całey Europie. Co do wygody wewnętrzney tak dla Publiczności, iakoteż dla wystawy sztuk, urządzonym ma bydź w sposób następuiący: Osoby zaieżdżaiące udaią się schodami oddzielnemi do każdey części, a które to schody maią bydź żelazne i ogrzane. Parter długi łokci 23 szeroki łokci 27 w mieyscu nayszerszém, a 21 i pół w naywęższem, podzielony iest na trzy części: pierwsza obeymuie krzesła, druga iest przeznaczona dla stoiących, w trzeciey są ławki wyniesione w kształcie amfiteatru, i podchodzą pod lożę królewską, około 10 łokci głęboko i szeroko. Otwor na scenę iest szeroki łokci 23, wysokości ma 25. Cała wysokość widowni, składa się oprócz loż dolnych (beniarów) z sześciu piętr, z których dwa ostatnie formują galeryą i paradys. Loża królewska w środku ozdobiona iest wspaniale, i przechodzi przez dwa piętra

z przyległych, połączone z nią są pokoie bawialne dla Monarchy. Na każdym piętrze znayduie się 22 loż, każda z nich szeroka iest 2 i pòł łokcia, głęboka łokci 4, wysoka 4½ w korytarzach będzie posadzka wenecka dla cichego chodzenia. W całey widowni mieścić się może naywygodniey przeszło 2300 osób w czasie potrzeby do 2500. Obok widowni znayduią się buffety, galerya do przechadzki między antraktami długa 70, szeroka 10 łokci i tym podobne wygody. Pod parterem znayduie się ogrzana sala, gdzie można zatrzymać się oczekuiąc przybycia poiazdów. Scena szeroka iest łokci 44, długa 51. Dla przedłużenia iey przydany iest most zwodzony, użyć się mogący w czasie wielkich wystaw. — Obok niey znayduią się rozmaite części potrzebne do wygody i usługi dla teatru, iakoto: sale malarskie, do budowania maszyneryi, garderoby, warsztaty, sale i pokoie dla aktorów, chorów, baletu, figurantów, na stroienie instrumentów, składy na lampy, dekoracye, kulissy i t. p. Całkowita sala ma bydź ogrzana i opatrzona w górze rezerwoarami wody, na przypadek pożaru, lub też na inne potrzeby teatru. — Ogromna ta scena pokryta iest w całey przestrzeni, bez podpory kunsztownym i pięknym dachem, u którego nie tylko zawieszona iest prawie cała maszynerya, ale nadto na wierzchu znayduie się belweder znaczney rozległości, daiący widok na Warszawę i jey okolice. Lecz naywiększy urok sprawiać ma scena przez urządzenie mechaniki, która wyrównywać ma nayprzednieyszym zagranicznym. — Rząd nieszczędząc na takową kosztów, nietylko wygotować kazał model sławnemu mechanikowi Gropiusowi, ale nadto wysłał młodego człowieka za granicę, dla przypatrzenia się nayslawnieyszym i naydoskonalszym układom mechaniki.

W skutek tego pan Feralski nietylko usposobił się do wykonania przez Gropiusza modelu, ale nadto sam podał proiekt do poprawienia niedoskonałości takowegoż. — Co iemu tak uda się przy wykonaniu nowego modelu a potem w naturze, iak iuż urządzony dach nad sceną przez

tegoż Pana Feralskiego wykonany, natenczas, przyiemną rzeczą będzie dla Polaków poprzestać hołdować i w tym rodzaiu sztuki, zagranicznym talentom. — Maszyneryia ta ma bydź tak urządzoną, iż w iednéy minucie czarodzieyskie okazywać ma zmiany, a w sześciu minutach i scena i parter zmienione bydź mogą na iednę salę balową, wszędzie równą w podłodze, i prawie bez postrzeżenia widzòw; tak wszystko ma bydź doskonale ruchome i sztuczne, iż ieden człowiek, całkowity parter podniesie. Przy takowych przemianach maią bydź robione usposobienia do wielkich wystaw i obrotów nietylko znacznéy liczby aktorów, ale nawet i kawaleryi.

Oprócz szczegółów samego korpusu, wypada namienić nieco o pawilonach, w których znayduią się rozmaite części do wygody teatru i publiczności. — Nayznakomitsza z tych iest wielka sala redutowa wraz z przyległemi, które w naylepszym są połączeniu z teatrem, i maiące bydź ozdobione kolumnadami, i pięknem malowaniem przez naysławnieyszych mistrzów naszey stolicy, ròwnie iak teatr. — Jnne części tych pawilonów przeznaczone są na mieszkania dyrekcyi, aktorów, kupców, i t. d. Jeneralnym dyrektorem całkowitey téy budowy, iest znany z wielu dzieł znakomitych w naszéy stolicy budowniczy Corazzi, który dziełem tem zapewne nowy uczyni dowód swojego talentu, i pozyska wdzięczność publiczną. — Roboty tak daleko iuż są posunięte, iż przy dostatecznych funduszach i troskliwości o pośpiech, teatr na przyszłą zimę mógłby bydź całkowicie otwarty.

Rok założenia Akademii krakowskiey nie iest 1347.

Wielu pisarzów i uczonych, tak kraiowych iak zagranicznych, rok 1347 za rok założenia akademii krakowskiey i to we wsi *Bawol* pod miastem Krakowem gdzie dziś Kazimierz, ogłosiło.— Ogłoszenie przecież to, iest zupełnie od prawdy dalekie. — Dziwić się nawet potrzeba, iak mogą odwoływać się w tym do Radzimińskiego (*Manuscr. Centurie*, Dzieje Akad. krak. obeymuiące) którem przeciwnie [illegible] nay-

wyraźniey napisał, że na dziesięć lat przed 1347 a więc roku 1337], Jan Grot biskup krakowski z polecenia Kazimierza Wielkiego sprowadził z sobą z powrotem z Awenionu (posłując do Benedykta XII) sześciu aż professorów *ad Sholam Philosophorum*.

Kazimierz tedy Wielki założył uniwersytet krakowski, Akademia zaś przed panowaniem jego już byt swoy miała a nawet po odłączeniu prawnego wydziału, po założeniu w gmachach akademickich na przedmieściu Bawoł. *Szkoła filozofii* ieszcze iakiś czas w obrębie murów w dawnym gmachu utrzymywała się, mimo otwartą szkołę powszechną czyli uniwersytet. — Szkoła ta filozofów przemieniona na *wydział filozofii*, i wcielona do uniwersytetu, dała dopiero początek w budowli opuszczoney szkole początkowey *Panny Maryi*. Gmach ten za rządu austryackiego zburzony, właściwie kolebka akademii krakowskiey, budowy trwałey gotyckiey z pokryciem wzniosłém, skarpowany stał w końcu ulicy sienney na mały rynek i ulicę stolarską obrócony. — Z tego wszystkiego pokazuje się, iż jeżeli nie za Władysława Łokietka, w końcu XIII wieku, to przynaymniey w początkach XIV. założenie akademii przypada: powtóre że przedmieście czyli wieś *Bawoł* do którey przeprowadził Kazimierz Wielki akademiią, niemoże bydź za pierwszy byt iey ogłaszaną; bo było by to tož samo, co twierdzić że założycielem katedry krakowskiey iest Władysław Herman dla tego, że ią pierwszy na zamku usadowił, gdy tymczasem ze Skałki (na Kazimierzu) przeprowadzoną tylko była; po 3cie nakoniec: że chcąc dokładnie oznaczyć, początkowe akademii krakowskiey założenie panowania Władysławów sięgające: akta owczesne kraiowe, akta kościelne Panny Maryi, mieyskie radzickie i t. p. badać należy. (*Pismo nadesłane*.)